

Stanowisko zarządu „Themis” z 19 lipca 2021 - apel w sprawie działań otwarcie zmierzających do Polesxitu

Obywatelki i Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej !!!

Poprzedzone długotrwałymi negocjacjami akcesyjnymi oraz ogólnonarodowym referendum przystąpienie Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej jest powszechnie uznawane za największe osiągnięcie w dziejach polskiej polityki międzynarodowej.

Jako sędziowie nie czujemy się upoważnieni do pełnej oceny politycznych, społecznych i ekonomicznych skutków ewentualnego wystąpienia Polski z Unii Europejskiej. Zarazem jednak czujemy się zobowiązani do zwrócenia uwagi opinii publicznej, że skutkiem takiego działania będzie opuszczenie przez Polskę kręgu zachodniej kultury prawnej, co będzie oznaczało znaczące obniżenie poziomu ochrony praw i wolności obywatelskich w Polsce gwarantowanego obecnie przez Kartę Praw Podstawowych oraz inne akty prawa pierwotnego i pochodnego Unii Europejskiej.

Z punktu widzenia polskich obywateli przynależność do Unii Europejskiej to nie tylko dostęp do europejskich funduszy, ale również, a nawet przede wszystkim, gwarancja zachowania wysokich europejskich standardów w zakresie ochrony prawnej. Wśród praw i wolności gwarantowanych Kartą Praw Podstawowych UE należy wymienić prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego, ochronę danych osobowych, wolność myśli, sumienia i religii, wolność wypowiedzi i informacji, prawo wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, wolność sztuki i nauki, wolność prowadzenia działalności gospodarczej, zakaz dyskryminacji i ochrona praw mniejszości, równość wobec prawa, należyte i sprawiedliwe warunki pracy, swoboda przemieszczania się i pobytu, oraz prawo do rzetelnego procesu przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Wartości te zaczęliśmy traktować jako na zawsze nam dane, podobnie jak wodę i powietrze, jednak to tylko złudzenie, gdyż ich zachowanie wymaga wspólnego wysiłku i zaangażowania.

Jako sędziowie polscy jesteśmy zarazem sędziami unijnymi zobowiązanymi do przestrzegania powyższych standardów, podobnie jak obywatele Polski są zarazem obywatelami Unii Europejskiej, co daje im możliwość m.in. swobodnego podróżowania, podjęcia pracy, czy studiów na terenie całej Europy. Wspólny system prawny umożliwił również zniesienie granic wewnętrznych pomiędzy państwami Unii Europejskiej, co nie byłoby możliwe bez współpracy międzynarodowej w sprawach karnych która pozwala na skuteczne ściganie przestępczości międzynarodowej. Taki system działa na zasadzie naczyń połączonych. Stworzenie i utrzymanie obszaru bez granic wewnętrznych jest możliwe tylko w sytuacji zapewnienia we wszystkich państwach tego obszaru podobnego, wysokiego poziomu ochrony praw i wolności obywatelskich gwarantowanego przez niezależne i apolityczne sądownictwo. Nadzór nad przestrzeganiem wspólnych standardów prawnych sprawuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który jest najwyższym organem sądowym państw członkowskich UE. Skuteczność jego orzeczeń gwarantowana przez zasadę lojalnej współpracy państw członkowskich jest warunkiem sine qua non istnienia europejskiego obszaru bezpieczeństwa, wolności i sprawiedliwości.

Dlatego, jako sędziowie Rzeczypospolitej Polskiej, jesteśmy w najwyższym stopniu zaalarmowani wadliwym prawnie (ze względu na udział w składzie sędziego-dublera, a także byłych czynnych polityków obozu władzy powołanych do TK po osiągnięciu wieku emerytalnego) orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2021 r., w którym organ ten, pod pozorem rzekomej sprzeczności z Konstytucją, zakwestionował prawo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej do stosowania środków tymczasowych w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Należy podkreślić, że stosując zabezpieczenie wyłączające możliwość działania Izby Dyscyplinarnej TSUE działał nie tylko w obronie europejskiego porządku prawnego, ale i w obronie zasad wynikających z polskiej Konstytucji (zasady trójpodziału władzy i prawa do rzetelnego procesu przed niezawisłym i bezstronnym sądem).

Z rozczarowaniem i zażenowaniem przyjmujemy opublikowane 16 lipca 2021 r. stanowisko pełniącej nominalnie funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, powołanej na to stanowisko w nielegalnym trybie, prof. Małgorzaty Manowskiej, w którym – odwołując się do powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – poinformowała ona o odmrożeniu działalności Izby Dyscyplinarnej. Takie działanie stanowi bezpośrednio naruszenie orzeczeń TSUE z 14 i 15 lipca 2021 r. i jako takie nie tylko zasługuje na bezwzględne potępienie, ale również winno stać się podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej, a być może i karnej. Omawiane pseudo-orzeczenie TK i stanowisko prof. Małgorzaty Manowskiej wpisują się w ciąg działań polityków i upolitycznionych organów państwa, które podważają istotę członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Przykładami tego typu działań są też prowadzone przez rzeczników dyscyplinarnych postępowania wyjaśniające i dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych którzy wystąpili z pytaniami prejudycjalnymi do TSUE. Kwestionowanie skuteczności orzecznictwa Trybunału Luxemburskiego podważa istotę członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Tego rodzaju działanie jest wyraźnym krokiem w stronę Polesitu, gdyż na dłuższą metę nie sposób pozostawać we wspólnocie europejskiej w sytuacji, gdy kwestionuje się jej system prawny i skuteczność orzeczeń jej najwyższego organu sądowego.

Ponieważ opisane działania są kolejnym i bardzo już zaawansowanym krokiem w stronę faktycznego Polesitu czujemy się w obowiązku poinformować Polaków, że ich status jako obywateli Unii Europejskiej jest zagrożony. Jako sędziowie wyrażamy przekonanie, że ewentualne wystąpienie Polski z Unii Europejskiej, niezależnie od negatywnych skutków politycznych, społecznych i gospodarczych pociągnie za sobą znaczące obniżenie poziomu ochrony praw i wolności osobistych w Polsce. Wkrótce wszyscy możemy znaleźć się w sytuacji, w której autorytet niepoddanej jakiegokolwiek kontroli władzy państwowej będzie budowany wyłącznie na strachu i bezbronności obywateli pozbawionych realnej ochrony prawnej.

Doświadczenia historyczne i położenie geograficzne Polski przesądzają, że odrzucając standardy cywilizacji zachodniej Polska nieuchronnie będzie zmuszona do przyjęcia pseudo-standardów pisanych cyrylicą.